




MATEUSZ KARUGA
Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0009-0003-3882-7572>

KAZIMIERZ ZGRYZEK
Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-5315-0796>

Gwarancje i ograniczenia prawdy w polskim procesie karnym

Guarantees of the truth and limitations of the truth in Polish criminal proceedings'

Abstract: This article presents considerations of the various legal institutions that make reaching the truth possible, on the other hand, those that reduce such possibility. This text also shows the influence of such institutions on cognitive possibilities of procedural bodies, as well as the advisability of the truth's guarantees and limitations in criminal proceedings. After all, the truth is one of the values that are realized by the Polish system of criminal procedural law, and therefore the procedural law must create the possibility of reaching the truth. On the other hand, however, the truth may come into conflict with other values that are expressed by the Polish legal order, so that many times the truth must be limited or excluded for the sake of another value. The considerations are devoted to the relationship between the truth and other principles of the criminal process, institutions of the evidence law, the appellate process and procedural guarantees. This article outlines also the possible extra-legal threats for possibility of reaching the truth.

Keywords: the truth, truth in criminal proceedings, the guarantee of truth, truth's limitations, principle of the truth, material truth

1. Wprowadzenie

Jeden z wielu czynników oddziałujących na proces tworzenia i wykładni prawa stanowi moralność. Normy i zasady moralne upowszechnione w społeczeństwie są w mniejszym lub większym stopniu inkorporowane

do systemu prawnego¹. Za przykład mogą posłużyć zasady (w ujęciu Dworkinowskim), które mają być przestrzegane dlatego, że domaga się tego jakiś aspekt moralności². Polski system karnoprosesowy jest prześląknięty aksjologią i stara się realizować wartości takie jak sprawiedliwość, godność ludzka czy chociażby prawda³. Do cech charakterystycznych wartości należy ich konfliktowość, zatem niejednokrotnie konieczne okazuje się ważenie lub harmonizowanie poszczególnych wartości pozostających w kolizji⁴, tak by zapewnić możliwie największe uwzględnienie każdej z nich. Nie oznacza to, że wartości systemu prawnego zawsze są ze sobą sprzeczne – częstokroć będą ze sobą spójne i będą się wzajemnie uzupełniać. Zdarzają się chociażby sytuacje, w których dotarcie do prawdy w procesie karnym prowadzi ostatecznie do stanu sprawiedliwości, oraz takie przypadki, w których na drodze do prawdy może stanąć właśnie sprawiedliwość.

Już samo pojęcie prawdy wywołuje ożywione dyskusje i wątpliwości. Problematyka ta jest szeroko dyskutowana nie tylko w doktrynie prawa karnego procesowego, lecz także w teorii prawa, a przede wszystkim – w filozofii. Na gruncie procesu karnego powszechnie przyjmuje się klasyczną teorię prawdy, zgodnie z którą jest ona zgodnością myśli z rzeczywistością⁵. Tak definiowana prawda opiera się na rozróżnieniu przynajmniej dwóch płaszczyzn: rzeczywistości oraz poznania (zarówno zmysłowego, jak i intelektualnego). Zmysły są pośrednikami między intelektem a poznawaną rzeczywistością⁶. Sama prawda (prawdziwość) jest cechą relacyjną, którą można przypisać sądom (zdaniom w sensie logicznym). Relacja ta polega na korespondencji (zgodności) bądź niezgodności między sądami (zdaniami o rzeczywistości sformułowanymi przez intelekt) a rzeczywistością⁷. Wydaje się więc, że teoria klasyczna (korespondencyjna) proponuje takie pojmowanie prawdy, które najbardziej odpowiada

¹ A. Brezcko: *Prawo a moralność w teorii i praktyce wczoraj i dziś. Zarys wykładu*. Białystok 2004, s. 66.

² R. Dworkin: *Biorąc prawa poważnie*. Tłum. T. Kowalski. Warszawa 1998, s. 56.

³ A. Lach: *Wartości w procesie karnym*. W: *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*. Red. D. Szumiło-Kulczycka. Warszawa 2022, s. 112 i nn.

⁴ M. Kordela: *Zasady prawa jako normatywna postać wartości*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 1, s. 42.

⁵ S. Waltoś: *Zasada prawdy materialnej*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 3, cz. 1: *Zasady procesu karnego*. Red. P. Wiliński. Wyd. 2. Warszawa 2019, s. 273.

⁶ T. Pawlikowski: *Prawda następstwem istnienia. Problem prawdy w interpretacji św. Tomasza z Akwinu*. Lublin 2013, s. 59.

⁷ J. Dębowski: *O klasycznej koncepcji prawdy i jej filozoficznych podstawach. Czy w Matrixie możliwa jest prawda?*. W: *Język poza granicami języka III. Oblicza prawdy w filozofii, kulturze, języku*. Red. A. Kiklewicz, E. Starzyńska-Kościszko. Olsztyn 2014, s. 19.

potrzebie jego rozumienia w nauce procesu karnego i jest spójne z wyrażoną w art. 2 § 2 Kodeksu postępowania karnego⁸ zasadą prawdy materialnej. Nie oznacza to natomiast, że należy odrzucić inne koncepcje wypracowane w filozofii ogólnej jako nieadekwatne do poznania procesowego.

Wyróżnia się teorie prawdy i kryteria prawdy. Teoria jest konstrukcją myślową tworzącą pewną spójną całość z określonych elementów⁹. Teoria prawdy stanowi zatem całościową koncepcję dotyczącą istoty prawdy, czyli odpowiada na pytanie, czym jest prawda. Według koncepcji klasycznej prawda jest zgodnością myśli z rzeczywistością. Natomiast kryterium prawdy można zdefiniować jako cechę myśli, po której poznaje się jej prawdziwość, bądź też jako sprawdzian pozwalający na ocenę prawdziwości poznania i wiedzy ludzkiej¹⁰. Kryterium prawdy nie odpowiada więc na pytanie, czym jest prawda, lecz stara się odpowiedzieć na pytanie, jak sprawdzić prawdziwość zdań¹¹. Należy wobec tego przyjąć, że prawda polega na zgodności myśli i rzeczy, a kryteria prawdy są narzędziami służącymi do weryfikowania prawdziwości tych myśli. Korespondencyjną teorię prawdy można „przekuć” w formę korespondencyjnego kryterium prawdy, zgodnie z którym w celu sprawdzenia, czy zdanie o rzeczywistości jest prawdziwe, trzeba by porównać je ze światem materialnym. W procesie karnym nie zawsze jednak możliwe okazuje się porównanie jakiejś tezy z obiektywnie istniejącą rzeczywistością (acz jest to wykonalne chociażby przy oględzinach). Z tego powodu winno się nie zawężać pola zainteresowań wyłącznie do klasycznej teorii prawdy, lecz uczynić ich przedmiotem także inne koncepcje (po ich „przemodelowaniu” w kryteria prawdziwościowe).

Przykładowo należy wskazać użyteczność koherencyjnego kryterium prawdziwościowego, które na gruncie procesowym ma częstsze zastosowanie niż kryterium korespondencyjne. Polega ono na porównaniu różnych zdań o rzeczywistości, więc można je nazwać też kryterium zgodności międzyzdaniowej. Porównanie poszczególnych dyspozycji (różnych osób bądź nawet jednej osoby, ale złożonych w różnym czasie) pozwala sprawdzić, czy w zbiorze sformułowanych myśli nie zachodzi sprzeczność. Jeżeli pomiędzy zdaniem istnieje sprzeczność, oznacza to, że przynajmniej jedno z nich jest nieprawdziwe. Natomiast jeżeli nie występuje sprzeczność pomiędzy zdaniem, to mogą one być prawdziwe

⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. T.j. Dz.U. 2022, poz. 1375 ze zm. [dalej: k.p.k.].

⁹ *Wielki słownik języka polskiego PWN. R–T*. Red. S. Dubisz. Warszawa 2018, s. 833.

¹⁰ *Wielki słownik języka polskiego PWN. H–N*. Red. S. Dubisz. Warszawa 2018, s. 557.

¹¹ T. Gizbert-Studnicki: *Ilu teorii prawdy potrzebuje prawoznawstwo?*. W: idem: *Pisma wybrane. Prawo. Język, normy, rozumowania*. Red. M. Araszkiewicz i in. Warszawa 2019, s. 146.

lub fałszywe. Wykorzystanie koherencyjnego kryterium prawdy nie gwarantuje zatem prawdziwości zweryfikowanych zdań, lecz umożliwia wychwycenie sprzeczności w ich zbiorze¹². Nietrudno bowiem wyobrazić sobie, że pomimo zgodności dyspozycji złożonych przed sądem przez poszczególne osoby wykreowany w ten sposób obraz rzeczywistości będzie z samą rzeczywistością niezgodny, chociażby ze względu na zмовę świadków i oskarżonych. Podobne uwagi jak w kwestii wykorzystania koncepcji innych niż klasyczna teoria prawdy można odnieść do kryteriów, takich jak kryterium powszechnej zgody czy kryterium autorytetu. Należy jednak pamiętać, że kryteria prawdziwościowe nie są gwarancją potwierdzenia prawdziwości zdania bądź jej wykluczenia. Trzeba je traktować raczej jako użyteczne (aczkolwiek zawodne) narzędzia poznawania rzeczywistości.

Nie tylko zarysowane tu już pojęcie prawdy stanowi przedmiot wielu dyskusji. Toczą się one także na gruncie nauk prawnych i dotyczą pojęcia zasady prawdy materialnej. W myśl jednej z definicji zasada prawdy materialnej jest dyrektywą dla organów procesowych, by wszystkie orzeczenia wydawane w procesie karnym były oparte na ustaleniach faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy¹³. Z kolei według innej owa zasada jest dyrektywą skierowaną do organów procesowych, które powinny dołożyć wszelkich starań, aby poczynić prawdziwe ustalenia faktyczne i oprzeć na nich decyzje procesowe¹⁴. Pierwsza z wymienionych definicji wymaga, by organy te zawsze orzekały na podstawie ustaleń faktycznych zgodnych z prawdą, co często okazuje się po prostu niemożliwe z rozmaitych przyczyn, zarówno faktycznych, jak i prawnych. Drugi sposób rozumienia analizowanej zasady wydaje się odpowiedniejszy, gdyż w tym przypadku nacisk położono na dążenie do czynienia prawdziwych ustaleń, a nie na bezwzględny wymóg ich czynienia.

Druga definicja odzwierciedla koncepcję zasady zaproponowaną przez R. Dworkina i rozwiniętą później przez R. Alexy'ego. Zasady w tym ujęciu są normami optymalizacyjnymi, co oznacza, że nakazują realizację pewnego stanu rzeczy (pewnych wartości) w możliwie najwyższym stopniu, zważywszy na ograniczenia prawne i faktyczne. Zasady mogą zatem zostać spełnione w różnej mierze, a realizacja wartości przez nie wyrażanych także jest stopniowalna. Nie sposób bowiem wykluczyć sytuacji, w której dążeniu do poznania rzeczywistego przebiegu zdarzenia przestępnego

¹² P. Łukowski: *Doctrina multiplex, veritas una*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2014, nr 73, s. 19–20.

¹³ A. Murzynowski: *Istota i zasady procesu karnego*. Wyd. 3 uzup. Warszawa 1994, s. 114.

¹⁴ M. Cieślak: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Red. S. Waltoś. Wyd. 4. Kraków 2011, s. 258.

staną na drodze przeszkody zarówno faktyczne (np. brak dowodów czy ich niewiarygodność), jak i prawne (np. zakazy dowodowe)¹⁵, ich pojawienie się jednak nie spowoduje, że wyrok skazujący wydany w sprawie nie będzie oparty na prawdziwych ustaleniach faktycznych. W ujęciu Dworkinowskim więc zasadę prawdy materialnej należy pojmować jako nałożony na organy procesowe obowiązek dążenia do czynienia ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia – w granicach prawnych i faktycznych możliwości¹⁶.

2. Gwarancje prawdy

Choć prawda napotyka na swojej procesowej drodze wiele ograniczeń i przeszkód, nie oznacza to, że wszystkie relacje pomiędzy nią a innymi wartościami systemu prawnego polegają na kolizji. Podstawowymi założeniami owego systemu są bowiem niesprzeczność regulacji prawnej, jej zupełność oraz spójność. Każda z tych cech musi zostać spełniona w takim stopniu, który umożliwi funkcjonowanie prawa¹⁷. Stanowione prawo powinno więc, gdy będzie stosowane w praktyce, prowadzić do urzeczywistnienia poszczególnych wartości przez nie wyrażonych. Wartości te częstokroć są ze sobą spójne i albo nie mogą być realizowane bez siebie nawzajem, albo ich realizacja byłaby znacznie utrudniona.

Samo ustanowienie zasady prawdy materialnej w jednym z przepisów ogólnych regulujących postępowanie nie wystarcza, by zapewnić możliwość oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Na stopień realizacji prawdy w postępowaniu wpływają bowiem także unormowania rozsiane w całej ustawie procesowej¹⁸. Dla przykładu należy wskazać, że zmiany dokonane na przełomie XX i XXI w. w posz-

¹⁵ T. Gizbert-Studnicki: *Zasady i reguły prawne*. W: idem: *Pisma wybrane...*, s. 94–95.

¹⁶ P. Kardas: *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, koherencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy (kilka uwag na tle propozycji nowego ujęcia przepisów dotyczących postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania dowodowego w toku postępowania przygotowawczego)*. W: *Kontrydktoryjność w polskim procesie karnym*. Red. P. Wiliński. Warszawa 2013, s. 202.

¹⁷ L. Leszczyński: *System prawa w ujęciu teoretycznoprawnym*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 2017, t. 64, nr 1, s. 27. <http://dx.doi.org/10.17951/g.2017.64.1.23>.

¹⁸ W. Jasiński: *Model procesu karnego a efektywność dochodzenia do prawdy – uwagi na tle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego*. W: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprocesowego 2013*. Red. K. Kremens, J. Skorupka. Wrocław 2013, s. 56.

czególnych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego¹⁹ część doktryny określała jako kres obowiązywania zasady prawdy materialnej²⁰, mimo iż art. 3 k.p.c. zdaje się nadal deklarować jej obowiązywanie. Analogicznie – ujęta w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej mogłaby pozostać pustą deklaracją, gdyby cała regulacja nie stwarzała odpowiednich warunków do poznania przez organy procesowe rzeczywistego przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem procesu i do oparcia na nim rozstrzygnięcia.

2.1. Zasady procesu karnego stanowiące gwarancje prawdy

Wśród najważniejszych zabezpieczeń prawdy w procesie karnym znajduje się zasada swobodnej oceny dowodów, gdyż poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych jest potencjalnie najpewniejsze, kiedy obowiązuje taka właśnie ocena z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego²¹. Biorąc pod uwagę stopień zawiłości stanów faktycznych, które są przedmiotem spraw karnych, wydaje się, że wszelkie formalne reguły oceny dowodów niejednokrotnie byłyby krępującymi więzami w dochodzeniu do prawdy. Ponadto osoby pełniące funkcje organów procesowych dysponują odpowiednim przygotowaniem i potencjałem intelektualnym, zatem czynione przez nie ustalenia faktyczne mają większą szansę na zgodność z rzeczywistością, gdy obowiązuje swobodna ocena dowodów.

Metodę dotarcia do prawdy w procesie karnym określa zasada bezpośredniości. Po oparciu się na dowodzie pierwotnym oraz po osobistym zetknięciu się przez organ procesowy ze źródłem i środkiem dowodowym bardziej można się spodziewać poczynienia prawdziwych ustaleń niż w razie zadowolenia się ogniwami pośrednimi. Dowody przeprowadzone w ten sposób są obarczone mniejszym ryzykiem zniekształceń, dzięki czemu dokonane ustalenia wydają się pewniejsze. Mimo że bezpośredniość gwarantuje lepsze warunki poznania rzeczywistości, to jednak pośredniość także jest metodą dotarcia do prawdy²². Całkowita rezygnacja z pośredniej metody ustalania faktów w wielu przypadkach uniemożli-

¹⁹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. T.j. Dz.U. 2023, poz. 1550 ze zm. [dalej: k.p.c.].

²⁰ K. Knoppek: *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*. „Palestra” 2005, nr 1/2, s. 9 i nn.

²¹ J. Skorupka: *Zasada swobodnej oceny dowodów i zasada legalnej oceny dowodów*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 3, cz. 2: *Zasady procesu karnego*. Red. P. Wiliński. Warszawa 2014, s. 1198–1199.

²² D. Świecki: *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym. Analiza dogmatycznoprawna*. Warszawa 2013, s. 47.

wiałyby poznanie historycznego przebiegu zdarzenia. Taką przeszkodą byłby zakaz odczytania zeznań świadka złożonych w stadium przygotowawczym, jeśli zmarłby on przed przesłuchaniem na etapie postępowania sądowego²³. Zasadę bezpośredniości powinno się więc postrzegać jako dyrektywę preferencji: w pierwszej kolejności należy sięgać do dowodów pierwotnych, a gdyby ich nie było lub okazały się niewystarczające – do dowodów wtórnych.

Także zasada obiektywizmu sprzyja czynieniu prawdziwych ustaleń faktycznych. Po pierwsze, bezstronność organu procesowego wpływa na właściwy zakres zgromadzonego materiału dowodowego. Aprioryczne nastawienie na określoną tezę, zadawanie świadkom pytań sugerujących czy też nieusprawiedliwione uchylanie pytań stron postępowania do świadków lub biegłych (a nawet szerzej – bezpodstawna odmowa przeprowadzenia dowodu na ich wniosek) mogą skutkować brakami w materiale dowodowym. Po drugie, obiektywizm zapewnia prawidłową ocenę dowodów²⁴. Organ procesowy nastawiony na konkretne rozstrzygnięcie może bowiem przejawiać tendencję do wykraczania poza granice swobodnej oceny i nadinterpretować rzeczywistość bądź przymykać oczy na dowody, które nie pasowałyby do jego zaplanowanego rozstrzygnięcia. Trzeba jednak podkreślić, że zachowanie obiektywizmu nie gwarantuje w sensie absolutnym dotarcia do prawdy, lecz tylko stwarza odpowiednie ku temu warunki.

Orzekanie zespołowe zwiększa szansę na wydanie rozstrzygnięcia bardziej przemyślanego, opartego na spostrzeżeniach większej liczby osób wchodzących w skład organu procesowego, a w konsekwencji zmniejsza ryzyko pomyłek, także tych dotyczących stanu faktycznego²⁵. To, co niedostrzegalne dla jednego sędziego, dla drugiego może już być widoczne. Ponadto świadomość kontroli ze strony innych sędziów współtworzących rozstrzygnięcie, a nie wyłącznie weryfikujących je w wyższej instancji, powinna też mobilizować członków składu orzekającego do dołożenia należytej staranności, gdy wypełniają zadania wymiaru sprawiedliwości, skutkiem czego powinno być rzetelne wyjaśnienie okoliczności faktycznych.

W pewnym stopniu gwarancję prawdy w procesie karnym stanowi również jego jawność zewnętrzna. Publiczność procesu ułatwia ściganie, ponieważ wiadomość o sprawie karnej może skłonić osoby mające istotne informacje do ich ujawnienia organom procesowym. Ponadto wskazu-

²³ J. Jodłowski: *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie funkcji prawa karnego*. Warszawa 2015, s. 91.

²⁴ *Ibidem*, s. 78–79.

²⁵ G. Artymiak: *Zasada kolegialności*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 3, cz. 1: *Zasady procesu karnego...*, s. 1417.

je się, że publiczność zwiększa szansę na prawdziwość zeznań i wyjaśnień składanych na rozprawie, gdyż kłamanie jest znacznie trudniejsze w obecności osób postronnych²⁶. Sama kontrola medialna potencjalnie będzie także mobilizować organy procesowe do większej pieczołowitości w wykonywaniu swoich zadań, a przez to – do dokładniejszego zebrania i przeanalizowania dowodów uzyskanych w sprawie²⁷. Z drugiej strony zasada jawności może przeszkodzić w poczynieniu ustaleń zgodnych z prawdą. Niewykluczone, że składanie nieprawdziwych dyspozycji w trakcie przesłuchania na sali sądowej będzie wynikać z oczekiwań opinii publicznej dotyczących wydania konkretnego rozstrzygnięcia czy też z obawy przed negatywnym odbiorem dyspozycji, które są zgodne z rzeczywistością²⁸. Zeznaniami lub wyjaśnieniami mogą się bowiem przysłuchiwać oskarżony, pokrzywdzony, osoby im bliskie, jak również osoby bliskie samemu składającemu dyspozycje. Nieraz ich treść bywa wstydliva i krępująca dla przesłuchiwanego, a obecność jego bliskich przy takiej wypowiedzi może stanowić dodatkowy czynnik powstrzymujący go przed wyjawieniem prawdy.

Niektóre zasady (np. właśnie zasada jawności) mogą w pewnym stopniu wspomagać inne (np. zasadę prawdy materialnej), lecz w części sytuacji mogą one ze sobą kolidować²⁹. Należy zatem ostrożnie podchodzić do tezy, iż dana zasada procesowa czy instytucja prawna zawsze gwarantuje albo ogranicza prawdę. Wszystko zależy od okoliczności danego przypadku. Może się okazać, że w jednym układzie procesowym określona regulacja będzie wspierać dotarcie do prawdy, w drugim zaś – stanowić ograniczenie w tym zakresie. Relacje pomiędzy zasadami procesowymi (oraz między nimi a innymi normami prawnymi), w zależności od konkretnego przypadku, zachodzą więc w różnych kierunkach, lub nawet w obu jednocześnie.

Także związek pomiędzy szybkością postępowania a prawdą zachodzi w dwóch kierunkach. Szybkość ma charakter akcesoryjny i sprzyja realizacji innych wartości występujących w procesie karnym³⁰, w tym prawdy. Sprawnie przeprowadzone postępowanie może zapobiec utracie dowodów, np. zatarciu się informacji istotnych dla sprawy w pamięć

²⁶ S. Waltoś: *Naczelné zasady procesu karnego*. Warszawa 1999, s. 135.

²⁷ S. Waltoś: *Zasada prawdy materialnej...*, s. 303.

²⁸ A. Wolska-Bagińska: *Ochrona danych osobowych a zasada jawności procesu karnego*. „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 7/8, s. 58.

²⁹ M. Cieślak: *Polska procedura karna...*, s. 167–168.

³⁰ D. Szumiło-Kulczycka: *Zasada sprawności (szybkości) i zasada koncentracji materiału dowodowego*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 3, cz. 2: *Zasady procesu karnego...*, s. 996.

ci świadków³¹ czy zatarciu dowodów rzeczowych na miejscu zdarzenia. Co więcej, nierealne byłoby wymaganie, by w pamięci organów procesowych pozostały wszystkie spostrzeżenia poczynione w trakcie czynności dowodowych, które wykonano znacznie wcześniej³². Zatarcie się wspomnień i potrzeba przypomnienia sobie tych czynności poprzez lekturę akt stanowią niewątpliwe zagrożenie dla prawdy. Protokoły nie oddadzą tego, co sędzia osobiście zaobserwował. Szybkość postępowania ma zatem walor poznawczy dla organów procesowych. Dodatkowo należy zauważyć, że mogą one prowadzić jednocześnie wiele spraw, są więc zmuszone kojarzyć stany faktyczne każdej z nich. Im większy natłok pracy sędziego czy prokuratora i im większa konieczność dokładnego rozeznania się w okolicznościach faktycznych różnych spraw, tym większe ryzyko, iż organowi procesowemu „umkną” niektóre aspekty sprawy, lub nawet pomylą się poszczególne ich elementy.

2.2. Model inicjatywy dowodowej a możliwość dotarcia do prawdy

Zadaniem prawa dowodowego jest zapewnienie możliwości poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych, na których następnie ma się oprzeć rozstrzygnięcie. Instytucjami będącymi tego przejawem są chociażby zwrot sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia (art. 344a k.p.k.), przerwanie lub odroczenie rozprawy w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego (art. 396a k.p.k.), aktywność dowodowa uczestników postępowania i wreszcie – niezwykle kontrowersyjny, zasadnie oceniany krytycznie przepis art. 168a k.p.k.

W kwestii inicjatywy dowodowej wyróżnia się trzy podstawowe modele. Zgodnie z pierwszym prawo inicjatywy dowodowej posiadają zarówno strony postępowania, jak i – co niekoniecznie jest oczywiste – sąd. Drugi model przewiduje inicjatywę dowodową stron postępowania, podczas gdy sądowi wolno skorzystać z takiej prerogatywy jedynie wyjątkowo, tj. w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez ustawę. W końcu model trzeci, w którym inicjatywa dowodowa stanowi atrybut wyłącznie stron procesowych, sąd zaś nie może zainicjować postępowania dowodowego, jest zatem owej prerogatywy pozbawiony.

De lege lata obowiązuje pierwszy z wymienionych modeli – model nieograniczonej inicjatywy dowodowej sądu. Sąd ma nie tylko prawo, lecz

³¹ A. Orfin: *Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości*. „Ius Novum” 2012, nr 3, s. 75.

³² D. Orkiszewska: *Zasada ciągłości rozprawy i koncentracji materiału dowodowego w sprawach karnych na tle systemów prawnych wybranych państw*. „Prawo w Działaniu” 2020, nr 41, s. 91. <https://doi.org/10.32041/pwd.4105>.

także obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 167 k.p.k.). Z kolei na przewodniczącym składu orzekającego ciąży obowiązek baczenia, by wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione (art. 366 § 1 k.p.k.). Bierna postawa stron w zakresie inicjatywy dowodowej i samego przeprowadzania dowodów nie zwalnia sądu od tego obowiązku³³. Za opisywanym modelem przemawia fakt, że im szersza jest inicjatywa dowodowa, tym większe są możliwości poznawcze w ramach toczącego się postępowania³⁴.

Obecny model ma też niewątpliwie swoje wady, gdyż powoduje zacieranie się ról procesowych w czasie trwania procesu. Sąd zmuszony do przeprowadzania dowodów angażuje się w ich poszukiwanie i przeprowadzanie, tak by stworzyły podstawę rozstrzygnięcia. Niemniej dowód przeprowadzony z jego inicjatywy zawsze oznacza korzyść dla jednej ze stron i niekorzyść dla drugiej. W konsekwencji, dopuszczając określony dowód, sąd opowiada się na rzecz jednej z nich i przeciwko drugiej. Rzecz jasna, takie działanie może zostać uznane za przedsąd, który wywołuje zagrożenie dla najważniejszej cechy organu rozstrzygającego, jaką jest jego bezstronność, a w efekcie – oddziałuje na wynik postępowania dowodowego³⁵. Ponadto obecny model nie wpływa mobilizująco na strony procesowe. Mogą one przyjąć bierną postawę na rozprawie sądowej, gdyż niezależnie od ich wysiłków sąd i tak ma obowiązek wyjaśnić wszystkie istotne okoliczności sprawy.

Jak się wydaje, lekarstwem na te bolączki okazałby się model ograniczonej inicjatywy dowodowej sądu, obowiązujący w polskiej procedurze karnej przez krótki okres po 1 lipca 2015 r. Inicjatywa dowodowa sądu była wówczas ograniczona do wyjątkowych wypadków, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami (art. 167 § 1 k.p.k.)³⁶. Taka „furtka bezpieczeństwa” mogła stwarzać ryzyko, iż organ ten nadal dominowałby w zakresie inicjatywy dowodowej³⁷, jednak należy zauważyć, że zwroty

³³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2021 r. V KK 142/21. LEX nr 3215605.

³⁴ Z. Świda-Łągiewska: *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*. Wrocław 1983, s. 147.

³⁵ J. Jodłowski: *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym*. „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, z. 2, s. 167.

³⁶ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. 2013, poz. 1247.

³⁷ Ł. Chojniak, W. Jasiński: *Opinia prawna dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (sprawozdanie Podkomisji Stałej do spraw Nowelizacji Prawa Karnego, druki sejmowe nr 870, 945 oraz 378)*, s. 29. 1.07.2013. Źródło: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/opinieBAS.xsp?nr=870> [dostęp: 25.04.2023].

nieostre w prawie nie są żadnym *novum* i w dłuższej perspektywie można by było oczekiwać ustabilizowania się określonej linii orzecniczej.

Nie tylko inicjowanie, lecz także przeprowadzanie dowodów miało spoczywać na stronach postępowania, gdyż w przeciwnym razie ich udział w postępowaniu mógłby się ograniczyć do zgłoszenia wniosku dowodowego przy zaniechaniu stawiennictwa na rozprawie³⁸. To w końcu na stronach powinien spoczywać główny ciężar postępowania dowodowego, mają one bowiem największą wiedzę o dowodach na poparcie swojego stanowiska i w ich interesie leży doprowadzenie do korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei brak zaangażowania sądu w tym zakresie sprzyjałby jego obiektywizmowi, będącemu jedną z gwarancji prawdy.

Model ograniczonej inicjatywy dowodowej sądu nie jest wszakże pozbawiony mankamentów. Samo takie ograniczenie nie musi oznaczać wzmożonej aktywności stron procesowych w tej dziedzinie. W praktyce akt oskarżenia w postępowaniu sądowym z zasady popiera inny prokurator niż ten, który prowadził postępowanie przygotowawcze. Z uwagi na brak dostatecznego rozeznania takiego organu w danej sprawie i ograniczone możliwości interwencji sądu niewykluczone byłoby niepożądane zjawisko „niesłusznych uniewinnień”³⁹. Ponadto samo obowiązywanie omawianego modelu mogłoby nie spowodować większej aktywności oskarżonego. Możliwe są sytuacje, w których niesłusznie oskarżony nie będzie w stanie podjąć skutecznej polemiki z tezami oskarżenia.

Wydaje się zatem, że wszystkie diametralne zmiany modelu postępowania dowodowego nie wystarczą, by zapewnić kontradyktoryjny, efektywny, sprawiedliwy i zgodny z zasadą prawdy materialnej proces karny. Takim zmianom procedury karnej powinny towarzyszyć zmiany w funkcjonowaniu prokuratury, które zwiększyłyby udział oskarżycieli publicznych w postępowaniu sądowym. Jeżeli niemożliwy do zrealizowania okazałby się postulat udziału autora aktu oskarżenia w postępowaniu adiukacyjnym, to można by się było zastanowić nad rozwiązaniami alternatywnymi.

Model, w którym sąd byłby całkowicie pozbawiony inicjatywy dowodowej, nie wydaje się słusznym rozwiązaniem na gruncie procedury karnej. Potrzeba aktywności sądu na tym polu stałaby się szczególnie widoczna w sytuacji, gdy strony byłyby nieporadne czy pozbawione woli

³⁸ Ocena skutków regulacji przewidzianych w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw (druk nr 870), s. 5. 8.11.2012. Źródło: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870> [dostęp: 25.04.2023].

³⁹ P. Przygucki: *Prawda materialna w procesie karnym w perspektywie projektowanych zmian kodeksu postępowania karnego*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 2014, nr 73, s. 152.

walki⁴⁰. Jego inicjatywa dowodowa jest więc niezbędna, jeśli jej brak grozi wydaniem orzeczenia rażąco niesprawiedliwego⁴¹, a za takie należałoby przecież uznać skazanie osoby niewinnej lub uniewinnienie osoby oczywiście winnej. Model, w którym organ procesowy byłby pozbawiony inicjatywy dowodowej, jawi się jako bliższy procesowi cywilnemu niż karnemu. Trzeba jednak zauważyć, że nawet w procedurze cywilnej model ten nie obowiązuje, gdyż sąd może dopuścić dowód niewskazany przez strony (art. 232 zdanie 2 k.p.c.). Sąd cywilny co prawda nie ma obowiązku inicjowania postępowania dowodowego, lecz ma do tego pełne prawo. Wydaje się więc, że skoro nawet procedura cywilna nie przewiduje całkowitego pozbawienia sądu inicjatywy dowodowej, to tym bardziej procedura karna nie powinna zmierzać w tym kierunku.

Jak widać, na gruncie procesu karnego racjonalne byłoby rozważenie, który z przedstawionych tu modeli inicjatywy dowodowej sądu (nieograniczonej czy ograniczonej) w większym stopniu sprzyja dokonywaniu ustaleń faktycznych zgodnych z prawdą. Jest jednak rzeczą oczywistą, że wybór konkretnego modelu nie może oznaczać tylko zmian normatywnych. Konieczne są bowiem także przeobrażenia w funkcjonowaniu organów ochrony prawnej, szkolenia i zmiana mentalności organów procesowych, w tym sądu. Co ważne, ocena istniejącego stanu prawnego musi się odbywać na podstawie zdecydowanie dłuższej analizy istniejących rozwiązań – inaczej niż ma to miejsce obecnie, gdy modyfikacje przeprowadza się bez głębszego przemyślenia i bez zbadania, czy są niezbędne i jakie rozwiązania byłyby najtrafniejsze⁴².

2.3. Postępowanie odwoławcze jako gwarancja prawdy

Ustalenia faktyczne są wynikiem postępowania dowodowego, w którego trakcie organ procesowy podejmuje liczne czynności dowodowe: od powzięcia informacji o istnieniu potencjalnego dowodu aż do oceny całego materiału dowodowego zebranego w sprawie. Wiele spośród tych dowodów może pozostawać ze sobą w sprzeczności bądź mogą one nie dawać jasnej odpowiedzi na temat obrazu zdarzenia. Konsekwencją jest

⁴⁰ M. Borek: *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasad procesowych oraz na sprawność postępowania karnego*. W: *Kontrydktoryjność...*, s. 517.

⁴¹ S. Zabłocki: *Art. 167 k.p.k. po nowelizacji – wstępne nakreślenie problemów*. „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 2, s. 101.

⁴² Szerzej – zob. K. Zgryzek: *Inflacja normatywna w prawie karnym – rzeczywistość czy złudzenie?*. „Problemy Prawa Karnego” 2017, t. 27, nr 1, s. 221. <https://doi.org/10.31261/PPK.2017.01.10>.

ryzyko błędu w ustaleniach faktycznych. Jego eliminacja należy do zadań postępowania odwoławczego.

O granicach rozpoznania sprawy przez sąd *ad quem* decyduje przede wszystkim skarżący. Ustawa karnoprocesowa jednak przewiduje także różnorakie wypadki, w których sąd odwoławczy jest obowiązany orzekać poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów⁴³. Jedną ze względnych przyczyn odwoławczych stanowi błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Polega on na niepełności przeprowadzonego postępowania dowodowego (błąd braku) lub na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności)⁴⁴.

Do rozszerzenia zakresu rozpoznania sprawy może dojść również na mocy art. 440 k.p.k. Jeśli utrzymanie orzeczenia sądu *a quo* skutkowałoby rażąco niesprawiedliwością, to sąd *ad quem* ma obowiązek z urzędu zmienić je na korzyść oskarżonego bądź też uchylić. Przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy odwoławczej, lecz jawi się jako wypadkowa uchybień będących względnymi podstawami odwoławczymi⁴⁵. Sąd *ad quem* powinien więc interweniować w sytuacji, w której orzeczenie zostało oparte na błędnych ustaleniach faktycznych powodujących jego rażąco niesprawiedliwość. Jak już wcześniej wspomniano, może nią być skazanie osoby niewinnej albo uniewinnienie osoby, która z pewnością jest winna, toteż należy ją skazać.

Możliwość rozszerzenia zakresu rozpoznania sprawy przewiduje także instytucja dobrodziejstwa cudzego środka odwoławczego (art. 435 k.p.k.). Sąd odwoławczy uchyli lub zmienia orzeczenie na korzyść współoskarżonych, jeżeli uchylił je lub zmienił na korzyść oskarżonego, którego dotyczył środek odwoławczy, gdy przemawiają za tym te same względy. „Tymi samymi względami” może być chociażby błąd w ustaleniach faktycznych sądu I instancji⁴⁶.

Wcześniej przykładowo wskazano, że jednym z celów postępowania odwoławczego jest weryfikacja, czy ustalenia faktyczne poczynione w instancji niższej są zgodne z rzeczywistością. Nie w każdym przypadku wszakże postępowanie odwoławcze umożliwia naprawianie błędów w tym

⁴³ M. Fingas: *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej*. Warszawa 2016, s. 104.

⁴⁴ A. Niegierewicz: *Kontrola odwoławcza nieprawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji jako gwarancja zasady prawdy materialnej*. „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, t. 23, nr 1, s. 115. <https://doi.org/10.15290/bsp.2018.23.01.07>.

⁴⁵ D. Świecki: *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*. Warszawa 2018, s. 202.

⁴⁶ S. Zabłocki, M. Klubińska: *Postępowanie odwoławcze. Przepisy ogólne*. W: *Kodeks postępowania karnego*. T. 4: *Komentarz do art. 425–467*. Red. R.A. Stefański, S. Zabłocki. Warszawa 2021, s. 236.

zakresie popełnionych przez sąd I instancji. Na przeszkodzie temu mogą bowiem stać różne wartości.

Zachowaniem niepożądanym byłoby zerwanie porozumienia procesowego w II instancji i dążenie do rozstrzygnięcia korzystniejszego dla siebie⁴⁷. Przepis art. 447 § 5 k.p.k. chroni zatem trwałość i efektywność konsensu, który z kolei sprzyja usprawnieniu i przyspieszeniu postępowania karnego⁴⁸. Gdyby nie zakaz podnoszenia zarzutu *errores facti in iudicando*, strony mogłyby nie chcieć zawierać porozumień procesowych. Przykładowo oskarżony nie byłby skłonny współpracować z organami ścigania i wyjawiać im istotnych kwestii dotyczących swojego sprawstwa, ponieważ świadomy, że prokurator może zerwać wypracowane porozumienie, stałby na przegranej pozycji. Takie ograniczenie możliwości korygowania błędów w ustaleniach faktycznych jest więc koniecznością, by móc stosować w praktyce porozumienia procesowe.

Obecny model postępowania odwoławczego sprzyja orzekaniu reformatorycznemu, reglamentuje zaś orzekanie kasatoryjne⁴⁹. Z jednej strony pomaga to w szybkim rozpoznaniu sprawy, dzięki czemu maleje niebezpieczeństwo, że dowody zostaną zniekształcone wskutek upływu czasu⁵⁰ lub całkowicie utracone. Z drugiej strony natomiast zwiększa się ryzyko pomyłki sądowej, gdyż jeśli sąd *ad quem* poczyni ustalenia odmienne od sądu *a quo*, nie przysługuje od nich zwyczajny środek odwoławczy. Wyrok sądu odwoławczego pozostaje wyrokiem II instancji i nie można go zaskarżyć w zwykłym biegu instancji. Należy jednak przyjąć w związku z tym, że na sądzie odwoławczym spoczywa znacznie większa odpowiedzialność za wydane rozstrzygnięcie⁵¹.

⁴⁷ K. Sychta: *Względna przyczyna odwoławcza związana z błędem w rekonstruowaniu podstawy faktycznej orzeczenia w perspektywie prawnomiędzynarodowej i konstytucyjnej*. „Problemy Prawa Karnego” 2018, t. 28, nr 2, s. 184. <https://doi.org/10.31261/PPK.2018.02.09>.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 187.

⁴⁹ P. Misztal: *Kwalifikowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych na gruncie skargi nadzwyczajnej w świetle zasady prawdy materialnej*. W: *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*. Red. H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka. Warszawa 2019, s. 221–222.

⁵⁰ M. Fingas: *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 108–109.

⁵¹ Ł. Chojniak: *Modele postępowania odwoławczego a zasada prawdy materialnej*, 2018, s. 4. Źródło: Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/8140> [dostęp: 25.04.2023].

3. Ograniczenia prawdy

Na gruncie procesu karnego prawda ulega wielu ograniczeniom, które powodują uszczuplenie możliwości poznania rzeczywistości. Za ograniczeniami prawnymi stoją wartości inne niż prawda, którym ustawodawca bądź podmiot stosujący prawo w danym przypadku zdecydował się przyznać pierwszeństwo. Z kolei za ograniczeniami faktycznymi stać mogą zarówno wartości, jak i realna niemożność dotarcia do prawdy.

3.1. Zasady procesu karnego będące ograniczeniami prawdy

W części wywodu poświęconej zasadom będącym gwarancjami prawdy omówiono przy okazji jej ograniczenia, które stwarza zasada jawności, z kolei omawiając modele inicjatywy dowodowej, przedstawiono zarówno wspomaganie, jak i ograniczanie prawdy przez zasadę kontradykcyjności. Nie są to wszakże jedyne zasady procesowe, które można wskazać jako potencjalnie ograniczające prawdę. Należy do nich zaliczyć też zapewne w pierwszej kolejności zasadę szybkości postępowania. Zwrócono wcześniej uwagę, że może ona z jednej strony wspomagać realizację wartości, jaką jest prawda, z drugiej zaś może być dla niej zagrożeniem. Niemniej trafnie podkreśla się w orzecznictwie, że nie wolno rezygnować z dotarcia do prawdy wyłącznie w celu spełnienia postulatu szybkości postępowania⁵². Z powyższego wynika, iż nie tylko ta ostatnia wartość, lecz także inne muszą zostać zrealizowane, by można było ograniczyć prawdę.

Przejawem dążności do sprawnego zorganizowania postępowania jest prekluzja dowodowa, która realizuje różne wartości. Ma ona zapobiec nadmiernemu rozciągnięciu w czasie przeprowadzania czynności dowodowych, a w efekcie – przynajmniej pośrednio przyczynić się do poznania prawdy, skoro przeciwdziała zacieraniu się dowodów. Prekluzja dowodowa powinna zmuszać strony do większej aktywności na polu dowodowym z obawy przed wydaniem niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia⁵³. Niewątpliwie też pełni funkcję dynamizującą i organizującą postępowanie dowodowe⁵⁴. Wobec tego można stwierdzić, że nie realizuje jedynie postulatu szybkości postępowania, lecz także inne wartości doniosłe dla toku procesu karnego.

Mimo wymienionych zalet prekluzja może stanowić poważną przeszkodę dla czynionych ustaleń faktycznych. Niewykluczone, że nie-

⁵² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2001 r. II AKa 249/00. LEX nr 55375.

⁵³ J. Jodłowski: *Zasada prawdy materialnej...*, s. 96–97.

⁵⁴ K. Sychta: *Prekluzja dowodowa. Część II*. „Radca Prawny” 2020, nr 2, s. 79.

możność powołania dowodu po terminie przewidzianym przez organ procesowy czy ustawę istotnie zawęzi zakres materiału dowodowego⁵⁵. Wydaje się, że nie sposób analizować wpływu instytucji prekluzji dowodowej w oderwaniu od konkretnego systemu prawnego. Należy więc zwrócić uwagę na to, jak uregulowano ją w polskim Kodeksie postępowania karnego.

Zgodnie z art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. wniosek dowodowy podlega oddaleniu, jeżeli został złożony po terminie określonym przez organ procesowy. Oddalenie wniosku dowodowego jest zatem obowiązkiem, a nie uprawnieniem organu procesowego. W dalszych paragrafach owego przepisu ujęto wyjątki od prekluzji dowodowej. Nie można oddalić wniosku dowodowego w przypadkach wyraźnie wskazanych w § 1a, jednak zakres tych okoliczności jest dosyć wąski, gdyż nie obejmuje wielu kwestii istotnych dla interesów stron, m.in. dotychczasowego trybu życia oskarżonego, dokładnej wysokości wyrządzonej szkody⁵⁶ ani okoliczności wpływających na łagodniejszy wymiar kary. Wśród wyjątków nie wymieniono także sytuacji, kiedy strona z przyczyn od siebie niezależnych nie była w stanie zawnieść dowodu w okresie przewidzianym przez organ. Niewykluczone są wszak sytuacje, w których dopiero na późniejszym etapie postępowania strona poweźmie informację o istnieniu dowodu lub informacje umożliwiające jego zawnieśnięcie (np. pozna miejsce zamieszkania świadka)⁵⁷.

Dopuszczenie dowodu oddalonego z powodu zawnieśnięcia go po terminie prekluzyjnym może nastąpić z urzędu (art. 167 k.p.k.). Co prawda organ procesowy jest zmuszony oddalić taki wniosek, ale może on stanowić dla organu bodziec, by dopuścić ten dowód z urzędu⁵⁸. Samo oddalenie wniosku nie stoi bowiem na przeszkodzie późniejszemu dopuszczeniu dowodu, nawet jeżeli nie ujawnią się nowe okoliczności (art. 170 § 4 k.p.k.). Zdaje się jednak, że sensowniejszym rozwiązaniem byłaby odpowiednia zmiana ustawodawcza.

Należałoby postulować modyfikację treści art. 170 § 1 k.p.k. przez nadanie mu brzmienia: „organ procesowy może oddalić wniosek dowodowy, jeżeli: [...]”. Obecnie przepis ten nakazuje sądowi taki wniosek oddalić, natomiast proponowana zmiana spowodowałaby, że organ procesowy miałby uprawnienie (a nie obowiązek) do oddalenia wniosku dowodowego, jeśli zaistnieje jedna z okoliczności wymienionych w przepisie. W gestii sądu byłaby ocena, czy dowód mógł zostać powołany wcześniej

⁵⁵ K. Sychta: *Prekluzja dowodowa. Część I*. „Radca Prawny” 2020, nr 1, s. 150.

⁵⁶ P. Rogoziński: *Zasada prawdy materialnej a zmiany normatywne dotyczące prekluzji dowodowej w procesie karnym*. W: *Istota i zasady procesu karnego...*, s. 338.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 339.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 350.

oraz czy okoliczności, które ma wyjaśnić, są istotne dla sprawy. W efekcie zbędny stałby się § 1a, który przewiduje nieliczne wyjątki od prekluzji dowodowej. Trzeba pamiętać, że z uwagi na zasadę prawdy materialnej sąd powinien rozważyć dopuszczenie takiego dowodu mimo zachodzenia fakultatywnej przesłanki jego oddalenia. Za przykład zresztą mogłoby posłużyć rozwiązanie zastosowane w przepisach procedury cywilnej, w których czytamy, że sąd może w takich przypadkach oddalić dowód, lecz nie musi tego uczynić. Warto tutaj dodać, iż postępowanie karne jest dziedziną represyjną, co oznacza, że dbałość o interes stron procesowych powinna górować nad interesem wymiaru sprawiedliwości.

Także zasada prawa do obrony stanowi środek zarówno umożliwiający, jak i ograniczający dojście do prawdy. Z jednej strony bowiem oskarżony może korzystać z przysługujących mu uprawnień w taki sposób, aby pozwolić organowi procesowemu na poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych – chociażby składać wyjaśnienia, zgłaszać wnioski dowodowe oraz zadawać pytania świadkom i biegłym. Korzystanie z prawa do obrony umożliwiające dotarcie do prawdy będzie dotyczyło przede wszystkim osób niewinnie oskarżonych, jak również trybów konsensualnych. Z drugiej strony natomiast te same uprawnienia mogą zostać wykorzystane, by przeszkodzić organowi procesowemu w poznaniu prawdy⁵⁹. Oskarżony może wszak odmówić składania wyjaśnień, nie musi odpowiadać na poszczególne pytania, a ponadto przysługuje mu przywilej niekaralności za składanie nieprawdziwych wyjaśnień⁶⁰. Zobowiązanie do samooskarżania oznaczałoby przymuszenie do przełamania naturalnego instynktu jednostki postawionej pod zarzutem popełnienia przestępstwa i do działania na swoją niekorzyść. Taki obowiązek byłby sprzeczny z zasadą poszanowania godności ludzkiej⁶¹ oraz zasadą domniemania niewinności.

3.2. Gwarancje procesowe będące ograniczeniami prawdy

Poza wymienionymi dotąd ograniczeniami w dotarciu do prawdy w procesie karnym trzeba wskazać tu też gwarancje procesowe zabezpieczające przed arbitralnym działaniem organu procesowego. Są to instytucje karnoprocessowe, które mają za zadanie ochronę różnych wartości

⁵⁹ P. Wiliński, P. Górecki: *Zasada prawdy a zasada prawa do obrony*. W: *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji. Krasieczyn, 15–16 października 2005 r.* Red. Z. Sobolewski, G. Artymiak. Kraków 2006, s. 46.

⁶⁰ Ibidem, s. 47–49.

⁶¹ Zob. M. Rusinek: *O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny)*. „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 4, s. 88.

istotnych nie tylko dla oskarżonego i innych uczestników postępowania, lecz także dla interesu wymiaru sprawiedliwości.

Jak już wspomniano, do ważnych przesłanek ograniczenia prawdy należy godność ludzka. Jej poszanowanie i ochrona stanowią obowiązek władz publicznych (art. 30 Konstytucji RP)⁶². Godność ludzka jest niaruszalna, co oznacza, że ma charakter absolutny i nie podlega ograniczeniom⁶³. Ta norma prawna jest adresowana zarówno do ustawodawcy, który tworząc prawo, musi uwzględniać poszanowanie i ochronę owej istotnej wartości, jak i do organów prawo to stosujących⁶⁴. Nie można więc zrezygnować z jej ochrony na rzecz dążenia do poznania prawdy w procesie karnym. Niedopuszczalne byłoby takie działanie organów procesowych, które pozostawałoby w zgodzie z regulacją kodeksową, jednak spowodowałoby naruszenie godności ludzkiej⁶⁵. Zasada jej poszanowania i ochrony stanowi zatem m.in. gwarancję procesową uczestników postępowania karnego z uwagi na bezpośrednią stosowalność przepisów ustawy zasadniczej (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP). Wyrazem poszanowania godności ludzkiej w ustawie karnoprosesowej są np. zakazy dowodowe.

Dotąd zarysowane zostały potencjalne kolizje na linii prawda – godność ludzka oraz na linii prawda – prawo do obrony. Zarówno zasada godności ludzkiej (art. 30 Konstytucji RP), jak i zasada prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) mają wymiar konstytucyjny. Ponadto wymóg dążenia do prawdy nieraz pozostaje w kolizji z innymi wartościami konstytucyjnymi. Przepisy rangi ustawowej nie mogą zaś być sprzeczne z przepisami ustawy zasadniczej. Trzeba by więc zadać pytanie, czy zasada prawdy materialnej jest zasadą konstytucyjną. Odpowiedź ma istotne znaczenie dla prokonstytucyjnej wykładni przepisów procesowych, gdyż w przypadku odpowiedzi negatywnej należałoby zrezygnować z dążenia do prawdy na rzecz realizacji wartości konstytucyjnych. W ustawie zasad-

⁶² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm. [dalej: Konstytucja RP].

⁶³ P. Tuleja: *Art. 30. Zasada ochrony godności człowieka*. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Red. P. Tuleja. Wyd. 2. LEX/el. 2021; P. Wiliński: *Proces karny w świetle Konstytucji*. Warszawa 2011, s. 91; J. Zajadło: *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, nr 2, s. 103 i nn.; K. Szczucki: *Najpierw godność, potem praworządność*. „Rzeczpospolita” 2018, nr z 9.01. Trafnie też w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok z dnia 4 kwietnia 2001 r. K 11/00. OTK 2001, nr 3, poz. 54) zwraca się uwagę na to, że godność ludzka nie może być rozumiana jako cecha czy zespół praw nadanych przez państwo, gdyż jest wobec niego pierwotna i organy stosujące prawo muszą ją respektować.

⁶⁴ S. Steinborn: *Aksjologiczne uwarunkowania ograniczeń w dochodzeniu do prawdy materialnej w procesie karnym*. W: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy...*, s. 83–84.

⁶⁵ Szerzej – zob. P. Wiliński: *Proces karny...*, s. 91 i nn.

niczej nie można wskazać przepisu, z którego *explicite* wynikałaby owa dyrektywa. Sama doktryna prawa karnego procesowego jest podzielona w kwestii tego, czy analizowana zasada ma wymiar konstytucyjny.

Jako potencjalne źródło zakotwiczenia zasady prawdy materialnej w Konstytucji RP wymienia się prawo do sądu (art. 45 ust. 2), a konkretniej – sformułowanie „sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy”⁶⁶. Także Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że z prawa do sądu wynika obowiązek dążenia do wydania orzeczenia odpowiadającego prawdzie materialnej⁶⁷. Argument przeciwko wywodzeniu zasady prawdy materialnej z prawa do sądu stanowi uniwersalność art. 45 Konstytucji RP, dotyczy on bowiem wszystkich postępowań sądowych. Dla przykładu należy zauważyć, że celem postępowania sądownoadministracyjnego jest kontrola legalności postępowania administracyjnego, a nie dążenie do osiągnięcia prawdy materialnej. Samo postępowanie przed sądem administracyjnym odbywa się właściwie bez możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego. Z kolei po wspomnianych już reformach procedury cywilnej niekiedy kwestionuje się w ogóle obowiązywanie tej zasady⁶⁸.

Inny kontrargument przeciwko wywodzeniu zasady prawdy materialnej z prawa do sądu opiera się na wykładni literalnej. Zgodnie z nią sformułowanie „sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy” odnosi się do sprawiedliwości proceduralnej (sprawiedliwego prowadzenia postępowania), a nie – materialnej (sprawiedliwego rozstrzygnięcia). Prawo do sądu miałyby ustanawiać jedynie wymóg sprawiedliwości proceduralnej, podczas gdy zasada prawdy materialnej, wymagająca oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych, wywodzić by się miała ze sprawiedliwości materialnej, która w prawie do sądu nie została wymieniona⁶⁹.

Sprawiedliwość materialna – a zatem i zasada prawdy materialnej – miałyby za to wynikać z zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Jest ona wyrazem wielu zasad o bardziej szczegółowym charakterze i pozwala je zrekonstruować⁷⁰. W przekonaniu opinii społecznej nie może być mowy o sprawiedliwym wyroku skazującym, jeśli nie oparto go na prawdziwych ustaleniach faktycznych⁷¹. Z kolei zdaniem

⁶⁶ B. Nita, A. Świątłowski: *Kontraduktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*. „Państwo i Prawo” 2012, nr 1, s. 38.

⁶⁷ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2011 r. P 3/09. OTK-A 2011, nr 2, poz. 13.

⁶⁸ Ł. Chojniak: *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*. „Państwo i Prawo” 2013, nr 9, s. 22–23.

⁶⁹ J. Jodłowski: *Zasada prawdy materialnej...*, s. 167–169.

⁷⁰ L. Garlicki: *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Wyd. 5. Warszawa 2018, s. 76.

⁷¹ J. Jodłowski: *Zasada prawdy materialnej...*, s. 172.

Sądu Najwyższego wyrok skazujący za zachowanie, które nie wyczerpuje znamion przestępstwa, pozostaje w jawnej sprzeczności z zasadami sprawiedliwości społecznej⁷². Pytanie więc, czy wyrok skazujący na podstawie ustaleń dokonanych przez sąd, które nie pokrywają się z rzeczywistością, też nie jest sprzeczny z zasadami sprawiedliwości społecznej. W takich przypadkach odwołanie się do art. 2 Konstytucji wydaje się słuszne.

Omawianej zasady można się doszukiwać także w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. Odpowiedzialności karnej podlega bowiem tylko ten, kto dopuścił się czynu zabronionego. Postępowanie karne wymaga zatem ustalenia, czy oskarżony faktycznie popełnił taki czyn, w związku z czym poszanowanie zasady prawdy materialnej stanowi warunek wydania wyroku skazującego. Przywołana norma konstytucyjna odnosi się jedynie do postępowania karnego, więc gdyby upatrywać w niej zakotwiczenie zasady prawdy materialnej, nie implikowałoby to konieczności obowiązywania tej zasady w innych postępowaniach sądowych⁷³.

Pomimo braku konsensu w kwestii umocowania zasady prawdy materialnej w ustawie zasadniczej należy zwrócić uwagę na prawdę jako wartość. Bez wątplenia jest ona wartością uniwersalną, wyszczególnioną w preambule Konstytucji RP. Wśród takich wartości znajduje się również sprawiedliwość, która z kolei doczekała się wyraźnego wymienienia nie tylko w preambule, lecz także w art. 2 i art. 45 ust. 2⁷⁴. We wcześniejszych rozważaniach wskazano związek pomiędzy prawdą a sprawiedliwością. Aby osiągnąć stan sprawiedliwości w postępowaniu sądowym, najczęściej (choć są od tego wyjątki) niezbędne jest dotarcie do prawdy. Bez względu na zakotwiczenie zasady prawdy materialnej w Konstytucji RP bądź jego brak całkowita rezygnacja z tej dyrektywy w ustawie karnoprocesowej skutkowałaby niesprawiedliwością procesu karnego. Zasada prawdy materialnej obowiązująca w postępowaniu karnym jest bowiem odbiciem uniwersalnych wartości konstytucyjnych (prawdy i sprawiedliwości), a odstępianie od niej spowodowałoby ich przekreślenie. W razie konfliktu na linii prawda – inne wartości konstytucyjne akceptowalnym rozwiązaniem wydaje się więc ograniczenie niektórych wartości na rzecz prawdy, zależnie od wyniku uzyskanego po wyważeniu korzyści i strat za pomocą zasady proporcjonalności.

Zakazy dowodowe chronią różnorakie wartości, takie jak godność ludzka, wolność sumienia i wyznania, prywatność jednostki (w tym życie

⁷² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r. III KK 299/06. OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2059.

⁷³ J. Jodłowski: *Zasada prawdy materialnej...*, s. 177.

⁷⁴ P. Wiliński: *Proces karny...*, s. 98; idem: *Konstytucyjne podstawy zasady prawdy materialnej – pomiędzy karnoprocesowymi a konstytucyjnymi koncepcjami ujęcia prawdy*. W: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy...*, s. 41–42.

rodzinne i relacje osobiste), wolność prasy, interes zawodów zaufania publicznego, interes państwa⁷⁵ czy interes wymiaru sprawiedliwości. Są one z różnych powodów na tyle doniosłe, że ustawodawca postanowił dać im pierwszeństwo w przypadku ich konfliktu z dążeniem organów procesowych do poznania prawdy.

W interesie wymiaru sprawiedliwości leży realizacja celów postępowania karnego. Wśród nich znajduje się trafna reakcja karna (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), do której zastosowania konieczne jest poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych. Pośrednio więc w interesie wymiaru sprawiedliwości leży poznanie rzeczywistego obrazu zdarzenia. Z tego powodu osoba zobowiązana do zachowania tajemnicy zawodowej (np. adwokackiej czy radcowskiej) może zostać z niej zwolniona (art. 180 § 2 k.p.k.). W interesie wymiaru sprawiedliwości nie leży jednak wyłącznie dotarcie do prawdy, lecz także m.in. poszanowanie humanizmu, w tym praw i wolności uczestników procesu⁷⁶, czy chociażby wydawanie sprawiedliwych rozstrzygnięć. Sprawiedliwość proceduralna wymaga, by proces toczył się z poszanowaniem praw oskarżonego, takich jak prawo do obrony. Instytucja tajemnicy adwokackiej i radcowskiej ma na celu umożliwienie autentycznej, a nie jedynie pozornej obrony. Adwokaci i radcowie prawni nie mogliby prawidłowo pełnić swoich funkcji w sytuacji, w której istniałaby obawa, że zostaną zmuszeni do dostarczania dowodów na niekorzyść klientów własnej korporacji⁷⁷. Co prawda nie można zwolnić adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej odnośnie do faktów, o których dowiedział się, udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę (art. 6 ust. 3 Prawa o adwokaturze)⁷⁸, ale w pozostałym zakresie jest to możliwe. Niemniej trzeba stwierdzić, że taka ewentualność nie zasługuje na aprobatę, gdyż interes (dobro) wymiaru sprawiedliwości stanowi również prawidłowe wykonywanie zadań przez adwokatów i radców prawnych, do czego niezbędne jest zachowanie tajemnicy zawodowej przez te podmioty⁷⁹. Powszechnie spotyka się funkcjonowanie więcej niż jednej kancelarii prawnej w jednym lokalu, zatem adwokatem nieprowadzącym sprawy ani nieudzielającym porady prawnej może być współnajemca adwokata, który daną sprawę prowadzi. Prawna możliwość przesłuchania

⁷⁵ S. Steinborn: *Aksjologiczne uwarunkowania...*, s. 82.

⁷⁶ M. Rusinek: *Z problematyki zakazów dowodowych w postępowaniu karnym*. Warszawa 2019, s. 30.

⁷⁷ K. Eichstaedt: *Ograniczenia dowodowe w polskim procesie karnym i ich wpływ na dojście do prawdy*. W: *Z problematyki funkcji procesu karnego*. Red. T. Grzegorzczak, J. Izdorczyk, R. Olszewski. Warszawa 2013, s. 577.

⁷⁸ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze. Tj. Dz.U. 2022, poz. 1184 ze zm.

⁷⁹ J. Trela: *Art. 6. Tajemnica zawodowa*. W: *Prawo o adwokaturze. Komentarz*. Red. P. Kruszyński. Warszawa 2016, s. 36.

tego pierwszego co do okoliczności, o których przypadkowo usłyszał zza drzwi, nie ma uzasadnienia. Świadomość społeczeństwa, że adwokaci i radcowie prawni mogą zostać zobowiązani, by dostarczyć dowodów przeciwko klientom swoich korporacji, zapewne osłabiałaby zaufanie do tych ważnych społecznie zawodów, których przedstawiciele wymagają szczególnego zaufania, aby prawidłowo pełnić swoje funkcje. W interesie wymiaru sprawiedliwości leży więc też zagwarantowanie oskarżonemu realnej obrony, co stanowi rację za ograniczeniem możliwości dotarcia do prawdy.

Wcześniej wspomniano, że zakazy dowodowe chronią interesy nie tylko oskarżonego, lecz także innych uczestników postępowania, co dotyczy zwłaszcza osobowych źródeł dowodowych. Prawo odmowy zeznań przysługuje osobie najbliższej dla oskarżonego (art. 182 § 1 k.p.k.). Bliskie więzi osobiste są w naszym społeczeństwie wartością na tyle doniosłą, że zagwarantowano ich prawną ochronę również w ramach procesu karnego kosztem możliwości poznawczych organów procesowych. W przeciwnym razie, czyli gdyby nie istniało prawo odmowy złożenia zeznań, osoba najbliższa dla oskarżonego musiałaby stanąć przed dylematem: zeznawać zgodnie z prawdą, co mogłoby prowadzić do destrukcji więzi między nimi, czy zeznawać niezgodnie z prawdą i w rezultacie narażać się na odpowiedzialność karną ze względu na lojalność wobec osoby najbliższej. Wymaga tu jednak podniesienia, że prawo odmowy złożenia zeznań lub udzielenia odpowiedzi na pytanie może się też przyczyniać do dokonywania przez organ procesowy ustaleń faktycznych zgodnych z prawdą. Skorzystanie z omawianego prawa eliminuje bowiem z podstawy dowodowej źródła i środki dowodowe, które są szczególnie narażone na fałsz, a których wiarygodność niezwykle trudno ocenić⁸⁰. Niewątpliwie kwestia ta jest bardzo kontrowersyjna.

Także zakaz *reformationis in peius* ogranicza możliwość oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Skutkiem jego obowiązywania może być utrzymanie w obrocie prawnym orzeczenia, które zostało oparte na ustaleniach niezgodnych z rzeczywistością⁸¹. Jednak bez tej gwarancji prawo do obrony byłoby iluzoryczne, gdyż oskarżony mógłby czuć obawę przed zaskarżeniem rozstrzygnięcia z uwagi na potencjalne pogorszenie swojej sytuacji prawnej⁸².

⁸⁰ A. Gaberle: *Dowody w sądowym procesie karnym*. Kraków 2007, s. 270.

⁸¹ D. Czerwińska: *Uzasadnienie aksjologiczne i historia obowiązywania zakazu reformationis in peius w polskiej procedurze karnej*. „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, t. 4, nr 1, s. 222.

⁸² E. Kowalewska-Borys: *Zakaz reformationis in peius oraz reguły ne peius a rzetelność postępowania karnego*. 2018, s. 1. Źródło: Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/8139> [dostęp: 25.04.2023].

3.3. Ograniczenia faktyczne prawdy

Zgodnie z definicją zasady prawdy materialnej realizacja tej dyrektywy odbywa się w granicach prawnych i faktycznych możliwości. Wcześniej przedstawiono normatywne ograniczenia prawdy w procesie karnym, w tym zaś miejscu zostaną przykładowo wskazane ewentualne zagrożenia dla ustalania prawdy mające charakter faktyczny (pozaprawny).

Niemожność dotarcia do prawdy w procesie karnym może wynikać z przyczyn niezależnych od organów procesowych. Poznanie ludzkie jest ułomne, a wiedza empiryczna jest ze swej natury niepewna. Niejednokrotnie mimo usilnych starań nie sposób wszechstronnie wyjaśnić wszystkich istotnych okoliczności sprawy, gdy wszelkie możliwości w postępowaniu dowodowym zostały wyczerpane, a zebrane dowody nadal są niewystarczające. Najczęściej jednak brak dotarcia do prawdy wynika z niedostatków ludzkiej pracy i oceny materiału dowodowego⁸³. Ryzyka wystąpienia pomyłek sądowych nie da się całkowicie wyeliminować, ale nie należy tego w żadnej mierze uznawać za usprawiedliwienie dla ich popełniania. Powinno się dążyć do zapobiegania występowaniu pomyłek dotyczących okoliczności stanu faktycznego.

Po pierwsze, prawda w procesie karnym jest ustalana przez ludzi, więc ich walory – nie tylko intelektualne, lecz także moralne – odgrywają ogromną rolę w tych działaniach⁸⁴. Wymóg nieskazitelności charakteru kandydata na urząd sędziego stanowi właśnie takie kryterium moralne (art. 61 § 1 pkt 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych)⁸⁵. Weryfikacja pod tym względem opiera się na domniemaniu, że każdego starającego się o ów urząd cechuje nieskazitelny charakter, i obalić to domniemanie można jedynie w drodze dowodzenia⁸⁶. W konsekwencji istnieje ryzyko postrzegania kryterium nieskazitelności czysto formalnie i nieprzywiązywania do niego wagi, co z kolei może się przekładać na traktowanie go jako martwego wymogu⁸⁷. Prawidłowa weryfikacja kandydata na stanowisko sędziego wymaga zatem weryfikacji również założenia, że charakter tej osoby jest nieskazitelny.

Należy podkreślić, że nie ma ludzi pozbawionych słabości, którzy nie ulegają emocjom ani impulsom. Ograniczenie możliwości poznawczych

⁸³ Ł. Chojniak, Ł. Wiśniewski: *Przyczyny niestusznych skazań w Polsce*. Warszawa 2012, s. 75-76.

⁸⁴ A. Murzynowski: *Istota i zasady...*, s. 126.

⁸⁵ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. T.j. Dz.U. 2023, poz. 217 ze zm.

⁸⁶ M. Laskowski: *Ustawowe pojęcie „nieskazitelność charakteru”*. „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 6, s. 58.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 51.

wynika także z owych ludzkich słabości. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów organy procesowe powinny kształtować swoje przekonania, opierając się m.in. na doświadczeniu życiowym. Właśnie ono (niezależnie od tego, czy prawo wskazuje je jako czynnik mający wpływ na ocenę, czy też nie) rzutuje na przekonania organu procesowego. Doświadczenie życiowe stanowi z jednej strony gwarancję, a z drugiej – ograniczenie prawdy. Człowiek nie może całkowicie wyzbyć się poglądów, stereotypów, uogólnień, uprzedzeń i wrażeń nabytych w następstwie swoich przeżyć⁸⁸. Nieskazitelność charakteru nie oznacza, że sędzia ubierający się w tożę zostawia na wieszaku wszystkie czynniki, które wpływają na jego odbiór rzeczywistości. Jest to po prostu niemożliwe. Sędzia powinien zdawać sobie sprawę z własnych słabości i dołożyć wszelkich starań, by nie stanowiły zasłony przed faktycznym obrazem sytuacji.

Po wtóre, elementem niezbędnym do prawidłowego wykonywania funkcji przez organ procesowy jest przygotowanie nie tylko prawnicze, lecz także z zakresu nauk sądowych. Nie oznacza to, że od organów procesowych należy wymagać obszernej wiedzy z każdej z nich, ponieważ jeśli wystąpi konieczność powołania się na wiedzę specjalistyczną, organ ma obowiązek zasięgnąć opinii biegłego (art. 193 § 1 k.p.k.). Nie obszerna, lecz ogólna wiedza z zakresu nauk sądowych okazuje się nieodzowna, by zrozumieć i ocenić opinię biegłego. Organy procesowe najczęściej przyjmują takie opinie w sposób bezkrytyczny, co nie jest praktyką prawidłową, gdyż opinia, podobnie jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie (art. 7 k.p.k.)⁸⁹. Biegłemu powinno się również zadać kilka podstawowych pytań, m.in. o to, czy teoria wykorzystana w opinii została poddana testom, czy zrecenzowano i opublikowano jakieś analizy na niej oparte, oraz o margines błęd⁹⁰. Odpowiedź na dwa pierwsze pytania może wyjaśnić, że środowisko naukowe z danej dziedziny nie akceptuje zastosowanej metody badawczej, a pytanie o margines błęd⁹¹ pozwala oszacować ryzyko nietrafności opinii. Żadne podejście badawcze nie daje bowiem absolutnej gwarancji, że uzyskane wyniki okażą się prawidłowe⁹¹. Nietrafność opinii może być skutkiem nie tylko zawodności wykorzystanej metody, lecz także błędów, które podczas badań popełnił sam biegły. Organy

⁸⁸ Z. Tobor, T. Pietrzykowski: *Roszczenie do bezstronności*. W: *Filozofia prawa wobec globalizmu*. Red. J. Stelmach. Kraków 2003, s. 72–73.

⁸⁹ L.K. Paprzycki: *Zasada swobodnej oceny dowodów a związanie organu procesowego opinią biegłego*. W: *Zasada prawdy materialnej...*, s. 589–590.

⁹⁰ S. Goźdź-Roszkowski, J. Mazurkiewicz-Sułkowska: *Pozycja oraz opinia biegłego w sądowej praktyce zawodowej w systemie prawnym anglosaskim i rosyjskim. Rys porównawczy*. „Academic Journal of Modern Philology” 2022, nr 16, s. 67. <https://doi.org/10.34616/ajmp.2022.16.5>.

⁹¹ J. Gurgul: *O swobodnej ocenie opinii biegłego*. „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 10, s. 55.

procesowe powinny więc mieć świadomość, że nie jest on nieomylny, że metoda przez niego zastosowana nigdy nie będzie całkowicie pewna oraz że opinia biegłego podlega swobodnej ocenie, a żeby jej dokonać, trzeba posiadać przynajmniej minimalną wiedzę z zakresu nauk sądowych.

Po trzecie wreszcie, rzetelność postępowania wymaga, by sędzia dołożył wszelkich starań, aby zminimalizować ryzyko popełnienia pomyłek sądowych⁹². Wymaga tego również wzgląd na sprawiedliwość i moralność. Arbiter powinien się kierować poczuciem uczciwości i obowiązku (§ 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów)⁹³ oraz dbać o dobro wymiaru sprawiedliwości (§ 4 Zbioru). Nieprzykładanie wagi do swoich obowiązków i poczynienie przez to ustaleń faktycznych niezgodnych z rzeczywistością, które skutkuje skazaniem osoby niewinnej albo wymierzeniem skazanemu kary znacznie wyższej niż ta, na jaką zasłużył, jest rażącą niesprawiedliwością, a także działaniem niezgodnym z etyką zawodową. Pomyłki dotyczące pociągania do odpowiedzialności karnej noszą piętno nie tylko fiaska w aspekcie ogólnym (gdyż stanowią błędy wymiaru sprawiedliwości), ale przede wszystkim nieszczęścia z perspektywy indywidualnej (gdyż powodują skrzywdzenie człowieka)⁹⁴. Sędziowie nie są więc jedynie prawnie zobowiązani do dołożenia wszelkich starań, by ustalenia dokonane w procesie karnym odpowiadały rzeczywistości (art. 2 § 2 k.p.k.), lecz ciąży na nich w tym zakresie obowiązek moralny i żąda tego sama sprawiedliwość. Sędzia nie powinien zatem popadać w automatyzm, kiedy wydaje rozstrzygnięcia – winien być nieustannie świadomy wagi pełnionej funkcji oraz skutków, jakie się z nią wiążą.

Swego rodzaju ograniczeniem prawdy mogą być także porozumienia procesowe. Konsens może dotyczyć wyłącznie kary lub innych środków przewidzianych za zarzucany czyn, nie może natomiast obejmować przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem procesu⁹⁵. Cechę wspólną wszystkich konsensualnych form zakończenia procesu stanowi wymóg, by okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budziły wątpliwości (art. 335 § 1 i 2, art. 343a § 2 i art. 387 § 2 k.p.k.). Organ procesowy jest więc obowiązany zbadać, czy dowody zebrane w sprawie wskazują w sposób oczywisty na winę oskarżonego i na istotne okoliczności sprawy⁹⁶.

⁹² M. Huszcza: *Prawo do rzetelnego procesu a pomyłki sądowe*. „Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały” 2013, nr 2, s. 147–148.

⁹³ Uchwała nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów stanowiącego załącznik do uchwały; uchwała nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 r. w sprawie ogłoszenia ujednoliconego tekstu Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów i asesorów sądowych.

⁹⁴ M. Huszcza: *Prawo do rzetelnego procesu...*, s. 152.

⁹⁵ P. Kardas: *Zasada prawdy materialnej...*, s. 201.

⁹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r. IV KK 289/10. LEX nr 603805.

Dopiero gdy wymóg ten zostanie spełniony, można wydać wyrok skazujący w trybie konsensualnym.

Zauważa się jednak, że żądanie, by wina i okoliczności nie budziły wątpliwości, jest pewną fikcją. Tryby konsensualne zakładają rezygnację z postępowania dowodowego lub przynajmniej jego znaczne ograniczenie, a co za tym idzie – szanse na poczynienie ustaleń zgodnych z prawdą maleją⁹⁷. Wymóg niebudzenia wątpliwości przez okoliczności i winę może zatem być tylko „zasłoną dymną” dla konsensualnie ustalanych faktów⁹⁸. Wszak targując się o fakty, obie strony mogą odnieść korzyści – oskarżony uzyska łagodniejszy wyrok, prokurator zaś zyska dowody pozwalające na jego skazanie i szybciej zakończy sprawę. Z tego powodu wydaje się, że porozumienia procesowe stanowią ograniczenie dla prawdy, jednak w wymiarze nie normatywnym, ale faktycznym.

Tradycyjnie kojarzona z procesem karnym sprawiedliwość retrybucyjna ma na celu przede wszystkim odpłatę w postaci kary za popełnione przestępstwo, natomiast pozycja ofiary ulega zmarginalizowaniu⁹⁹. Inaczej rozłożone są akcenty w przypadku sprawiedliwości naprawczej, która zakłada pojednanie sprawcy przestępstwa z jego ofiarą i ostateczne wygaszenie konfliktu powstałego między nimi¹⁰⁰. Sprawiedliwość naprawcza nie zastąpi wszakże sprawiedliwości retrybucyjnej, gdyż ta pierwsza może zaistnieć jedynie wtedy, gdy sprawca przestępstwa przyznaje się do winy i żałuje tego, co uczynił. Sprawiedliwość naprawcza stanowi więc uzupełnienie tradycyjnej sprawiedliwości retrybucyjnej i powinna być realizowana w takich sytuacjach, w jakich jest to możliwe¹⁰¹. Zdaje się, że porozumienia procesowe nawiązują właśnie do koncepcji sprawiedliwości naprawczej i pozwalają osiągnąć korzyści, które za sobą niesie.

Uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 335 § 1 k.p.k.) czy zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę (art. 343 § 1 k.p.k.) przekłada się na większą akceptowalność rozstrzygnięcia przez pokrzywdzonego, a co za tym idzie – rosną szanse na ostateczne wygaszenie konfliktu. Rozstrzygnięcie konsensualne jest także bardziej akceptowalne dla

⁹⁷ P. Hofmański: *Zasada prawdy w postulowanym modelu procesu karnego*. W: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy...*, s. 46.

⁹⁸ R. Kmiecik: *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie i gwarancjach procesowych osoby niewinnej*. W: *Zasada prawdy materialnej...*, s. 148.

⁹⁹ G. Maroń: *Sprawiedliwość naprawcza a retrybucywizm w odpowiedzialności karnej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2011, nr 71, s. 113.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 115.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 117.

oskarżonego, ponieważ ma on rzeczywisty wpływ na jego treść¹⁰². W końcu zwiększają się szanse na naprawienie wyrządzonej szkody lub krzywdy, gdy oskarżony będzie świadomy, iż w razie niewywiązania się z tego obowiązku można będzie zarządzić wykonanie kary¹⁰³. Niewątpliwie sprawiedliwość naprawcza stwarza lepsze warunki do resocjalizacji przestępców, a prewencja indywidualna w jej przypadku może się okazać skuteczniejsza¹⁰⁴ z uwagi na wymierzenie łagodniejszej kary (nieizolacyjnej bądź izolacyjnej, lecz w niższym wymiarze). Wreszcie tryby konsensualne mają znaczenie dla ekonomiki procesowej, sprawiają bowiem, że postępowanie jest szybsze i w rezultacie generuje mniej kosztów.

Podsumowując, każdy z jego uczestników zyskuje korzyści: pokrzywdzony – naprawienie szkody i zadośćuczynienie, oskarżony – łagodniejszy wymiar kary, oskarżyciel – skrócenie postępowania¹⁰⁵, sądy – odciążenie od spraw, czego konsekwencją stanowi większa efektywność wymiaru sprawiedliwości¹⁰⁶. Zyskują również Skarb Państwa, gdyż zmniejszają się wydatki związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, a także społeczeństwo, ponieważ następuje ostateczne wygaszenie konfliktu oraz wzrasta szansa na resocjalizację sprawcy.

Potencjalne ryzyko porozumień co do obrazu stanu faktycznego zdaje się nie przyćmiewać wymienionych korzyści płynących z trybów konsensualnych. Porozumienia procesowe nie przeczą też istocie sprawiedliwości, gdyż czynią zadość sprawiedliwości naprawczej, dzięki czemu rozstrzygnięcie zapadłe w ramach tych trybów nie traci przymiotu rozstrzygnięcia sprawiedliwego.

¹⁰² K. Nowicki: *Realizacja sprawiedliwości naprawczej w ramach postępowania prowadzonego na podstawie wniosku z art. 335 k.p.k.* W: *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*. Red. T. Grzegorzczak. Warszawa 2011, s. 658.

¹⁰³ Ibidem, s. 651–652.

¹⁰⁴ D.K. Wieczorek: *Między potępieniem a zadośćuczynieniem. Idea i praktyki sprawiedliwości naprawczej w kontekście resocjalizacji przestępców*. „Journal of Modern Science” 2022, t. 48, nr 1, s. 120. <https://doi.org/10.13166/jms/149873>.

¹⁰⁵ P. Wiliński: *Zasada konsensualizmu w polskim procesie karnym*. W: *Fiat iustitia, pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*. Red. P. Hofmański. Warszawa 2014, s. 606.

¹⁰⁶ J. Duży: *Porozumienia procesowe przewidziane w art. 335 i 387 k.p.k. w kontekście zasady legalizmu i prawdy materialnej*. W: *Iudicium et scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*. Red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha. Warszawa 2011, s. 230–231.

4. Zakończenie

Polski system prawny hołduje wielu wartościom powszechnie akceptowanym w demokratycznym państwie prawnym, wśród których znajduje się prawda. Ustanowiona w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej jest jasną deklaracją, że polski proces karny respektuje analizowaną tu wartość. Mimo to ów przepis pozostałby pustą deklaracją, gdyby nie istniały odpowiednie gwarancje umożliwiające czynienie prawdziwych ustaleń faktycznych. Kodeks postępowania karnego co do zasady stwarza właściwe zabezpieczenia dla czynienia takich ustaleń, a wszelkie odstępstwa od tego są podyktowane ochroną innych ważkich wartości.

Istnienie ograniczeń prawdy wywołuje pytanie o zakres obowiązywania zasady prawdy materialnej. Jeśli przyjmie się, że stanowi ona zasadę w ujęciu Dworkinowskim, można zaakceptować obowiązywanie zasady prawdy materialnej oraz licznych odstępstw od niej. Ograniczenie jej realizacji nie oznacza bowiem jej całkowitego wyłączenia w danym układzie procesowym. Zasada ta nadal obowiązuje, lecz jest realizowana w mniejszym stopniu lub za pomocą innych dostępnych narzędzi, czego przykładem mogą być odstępstwa od zasady bezpośredniości na rzecz pośredniości.

W dawnej literaturze przedmiotu twierdzono, że zasada prawdy materialnej stanowi najważniejszą zasadę, przed którą inne zasady procesu karnego muszą ustąpić¹⁰⁷. Wydaje się jednak, że pogląd ten należałoby zrewidować w duchu niepozytywistycznej koncepcji prawa R. Dworkina. W niniejszym opracowaniu przedstawiono bowiem liczne przykłady wskazujące, że zasada prawdy materialnej nieraz sama musi ustąpić na rzecz innych norm prawnych, a wśród nich także innych zasad procesowych. Nie sposób przy tym zapominać, że niemożliwy jest prosty podział na gwarancje i ograniczenia prawdy, ewentualnie jeszcze na normy prawne neutralne w stosunku do zasady prawdy materialnej. Prawa trzeba bowiem brać poważnie i nie wolno ich spłycać. W zależności od okoliczności danego stanu faktycznego i konkretnego układu procesowego między poszczególnymi normami prawnymi oraz wartościami mogą zachodzić relacje zarówno wspierania się, jak i ograniczania. Nie oznacza to natomiast, jakoby prawda nie miała odgrywać ważnej roli w polskim systemie prawnym. Kwestia tego, której z wartości – prawdzie czy jakiejś innej – należy przyznać pierwszeństwo w danym stanie faktycznym, pozostaje jednak ocenna.

¹⁰⁷ A. Murzynowski: *Istota i zasady...*, s. 109–110.

Bibliografia

Literatura

- Artymiak G.: *Zasada kolegialności*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 3, cz. 1: *Zasady procesu karnego*. Red. P. Wiliński. Wyd. 2. Warszawa 2019.
- Borek M.: *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasad procesowych oraz na sprawność postępowania karnego*. W: *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*. Red. P. Wiliński. Warszawa 2013.
- Breczko A.: *Prawo a moralność w teorii i praktyce wczoraj i dziś. Zarys wykładu*. Białystok 2004.
- Chojniak Ł.: *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*. „Państwo i Prawo” 2013, nr 9.
- Chojniak Ł., Wiśniewski Ł.: *Przyczyny niesłusznych skazań w Polsce*. Warszawa 2012.
- Cieślak M.: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Red. S. Waltoś. Wyd. 4. Kraków 2011.
- Czerwińska D.: *Uzasadnienie aksjologiczne i historia obowiązywania zakazu reformationis in peius w polskiej procedurze karnej*. „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, t. 4, nr 1.
- Dębowski J.: *O klasycznej koncepcji prawdy i jej filozoficznych podstawach. Czy w Matrixie możliwa jest prawda?*. W: *Język poza granicami języka III. Oblicza prawdy w filozofii, kulturze, języku*. Red. A. Kiklewicz, E. Starzyńska-Kościszko. Olsztyn 2014.
- Duży J.: *Porozumienia procesowe przewidziane w art. 335 i 387 k.p.k. w kontekście zasady legalizmu i prawdy materialnej*. W: *Iudicium et scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*. Red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha. Warszawa 2011.
- Dworkin R.: *Biorąc prawa poważnie*. Tłum. T. Kowalski. Warszawa 1998.
- Eichstaedt K.: *Ograniczenia dowodowe w polskim procesie karnym i ich wpływ na dojście do prawdy*. W: *Z problematyki funkcji procesu karnego*. Red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski. Warszawa 2013.
- Fingas M.: *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej*. Warszawa 2016.
- Gaberle A.: *Dowody w sądowym procesie karnym*. Kraków 2007.
- Garlicki L.: *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Wyd. 5. Warszawa 2018.
- Gizbert-Studnicki T.: *Ilu teorii prawdy potrzebuje prawoznawstwo?*. W: idem: *Pisma wybrane. Prawo. Język, normy, rozumowania*. Red. M. Araszkiewicz i in. Warszawa 2019.
- Gizbert-Studnicki T.: *Zasady i reguły prawne*. W: idem: *Pisma wybrane. Prawo. Język, normy, rozumowania*. Red. M. Araszkiewicz i in. Warszawa 2019.
- Goźdz-Roszkowski S., Mazurkiewicz-Sułkowska J.: *Pozycja oraz opinia biegłego w sądowej praktyce zawodowej w systemie prawnym anglosaskim i rosyjskim. Rys porównawczy*. „Academic Journal of Modern Philology” 2022, nr 16. <https://doi.org/10.34616/ajmp.2022.16.5>.
- Gurgul J.: *O swobodnej ocenie opinii biegłego*. „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 10.

- Hofmański P.: *Zasada prawdy w postulowanym modelu procesu karnego*. W: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprosesowego 2013*. Red. K. Kremens, J. Skorupka. Wrocław 2013.
- Huszczka M.: *Prawo do rzetelnego procesu a pomyłki sądowe*. „*Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały*” 2013, nr 2.
- Jasiński W.: *Model procesu karnego a efektywność dochodzenia do prawdy – uwagi na tle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego*. W: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprosesowego 2013*. Red. K. Kremens, J. Skorupka. Wrocław 2013.
- Jodłowski J.: *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym*. „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 2012, z. 2.
- Jodłowski J.: *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie funkcji prawa karnego*. Warszawa 2015.
- Kardas P.: *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, koherencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy (kilka uwag na tle propozycji nowego ujęcia przepisów dotyczących postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania dowodowego w toku postępowania przygotowawczego)*. W: *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*. Red. P. Wiliński. Warszawa 2013.
- Kmieciak R.: *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie i gwarancjach procesowych osoby niewinnej*. W: *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji. Krasieczyn, 15–16 października 2005 r.* Red. Z. Sobolewski, G. Artymiak. Kraków 2006.
- Knoppek K.: *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*. „*Palestra*” 2005, nr 1/2.
- Kordela M.: *Zasady prawa jako normatywna postać wartości*. „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 2006, z. 1.
- Lach A.: *Wartości w procesie karnym*. W: *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosiowi*. Red. D. Szumiło-Kulczycka. Warszawa 2022.
- Laskowski M.: *Ustawowe pojęcie „nieskazitelność charakteru”*. „*Prokuratura i Prawo*” 2008, nr 6.
- Leszczyński L.: *System prawa w ujęciu teoretycznoprawnym*. „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G*” 2017, t. 64, nr 1. <http://dx.doi.org/10.17951/g.2017.64.1.23>.
- Łukowski P.: *Doctrina multiplex, veritas una*. „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica*” 2014, t. 73.
- Maroń G.: *Sprawiedliwość naprawcza a retributywizm w odpowiedzialności karnej*. „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza*” 2011, nr 71.
- Misztal P.: *Kwalifikowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych na gruncie skargi nadzwyczajnej w świetle zasady prawdy materialnej*. W: *Istota i zasady pro-*

- cesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego.* Red. H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka. Warszawa 2019.
- Murzynowski A.: *Istota i zasady procesu karnego.* Wyd. 3 uzup. Warszawa 1994.
- Niegierewicz A.: *Kontrola odwoławcza nieprawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji jako gwarancja zasady prawdy materialnej.* „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, t. 23, nr 1. <https://doi.org/10.15290/bsp.2018.23.01.07>.
- Nita B., Świątłowski A.: *Kontraduktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania).* „Państwo i Prawo” 2012, nr 1.
- Nowicki K.: *Realizacja sprawiedliwości naprawczej w ramach postępowania prowadzonego na podstawie wniosku z art. 335 k.p.k.* W: *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana.* Red. T. Grzegorzcyk. Warszawa 2011.
- Orfin A.: *Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości.* „Ius Novum” 2012, nr 3.
- Orkiszewska D.: *Zasada ciągłości rozprawy i koncentracji materiału dowodowego w sprawach karnych na tle systemów prawnych wybranych państw.* „Prawo w Działaniu” 2020, nr 41. <https://doi.org/10.32041/pwd.4105>.
- Paprzycki L.K.: *Zasada swobodnej oceny dowodów a związanie organu procesowego opinią biegłego.* W: *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji. Krasieczyn, 15–16 października 2005 r.* Red. Z. Sobolewski, G. Artymiak. Kraków 2006.
- Pawlikowski T.: *Prawda następstwem istnienia. Problem prawdy w interpretacji św. Tomasza z Akwinu.* Lublin 2013.
- Przygucki P.: *Prawda materialna w procesie karnym w perspektywie projektowanych zmian kodeksu postępowania karnego.* „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2014, nr 73.
- Rogoziński P.: *Zasada prawdy materialnej a zmiany normatywne dotyczące prekluzji dowodowej w procesie karnym.* W: *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego.* Red. H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka. Warszawa 2019.
- Rusinek M.: O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny). „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 4.
- Rusinek M.: *Z problematyki zakazów dowodowych w postępowaniu karnym.* Warszawa 2019.
- Skorupka J.: *Zasada swobodnej oceny dowodów i zasada legalnej oceny dowodów.* W: *System prawa karnego procesowego.* T. 3, cz. 2: *Zasady procesu karnego.* Red. P. Wiliński. Warszawa 2014.
- Steinborn S.: *Aksjologiczne uwarunkowania ograniczeń w dochodzeniu do prawdy materialnej w procesie karnym.* W: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprosesowego 2013.* Red. K. Kremens, J. Skorupka. Wrocław 2013.
- Sychta K.: *Prekluzja dowodowa. Część I.* „Radca Prawny” 2020, nr 1.
- Sychta K.: *Prekluzja dowodowa. Część II.* „Radca Prawny” 2020, nr 2.

- Sychta K.: *Względna przyczyna odwoławcza związana z błędem w rekonstruowaniu podstawy faktycznej orzeczenia w perspektywie prawnomiędzynarodowej i konstytucyjnej*. „Problemy Prawa Karnego” 2018, t. 28, nr 2. <https://doi.org/10.31261/PPK.2018.02.09>.
- Szczucki K.: *Najpierw godność, potem praworzędność*. „Rzeczpospolita” 2018, nr z 9.01.
- Szumilo-Kulczycka D.: *Zasada sprawności (szybkości) i zasada koncentracji materiału dowodowego*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 3, cz. 2: *Zasady procesu karnego*. Red. P. Wiliński. Warszawa 2014.
- Świda-Łągiewska Z.: *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*. Wrocław 1983.
- Świecki D.: *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym. Analiza dogmatycznoprawna*. Warszawa 2013.
- Świecki D.: *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*. Warszawa 2018.
- Tobor Z., Pietrzykowski T.: *Roszczenie do bezstronności*. W: *Filozofia prawa wobec globalizmu*. Red. J. Stelmach. Kraków 2003.
- Trela J.: *Art. 6. Tajemnica zawodowa*. W: *Prawo o adwokaturze. Komentarz*. Red. P. Kruszyński. Warszawa 2016.
- Tuleja P.: *Art. 30. Zasada ochrony godności człowieka*. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Red. P. Tuleja. Wyd. 2. LEX/el. 2021.
- Waltoś S.: *Naczelné zasady procesu karnego*. Warszawa 1999.
- Waltoś S.: *Zasada prawdy materialnej*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 3, cz. 1: *Zasady procesu karnego*. Red. P. Wiliński. Wyd. 2. Warszawa 2019.
- Wieczorek D.K.: *Między potępieniem a zadośćuczynieniem. Idea i praktyki sprawiedliwości naprawczej w kontekście resocjalizacji przestępców*. „Journal of Modern Science” 2022, t. 48, nr 1. <https://doi.org/10.13166/jms/149873>.
- Wielki słownik języka polskiego PWN. H–N*. Red. S. Dubisz. Warszawa 2018.
- Wielki słownik języka polskiego PWN. R–T*. Red. S. Dubisz, Warszawa 2018.
- Wiliński P.: *Konstytucyjne podstawy zasady prawdy materialnej – pomiędzy karno-procesowymi a konstytucyjnymi koncepcjami ujęcia prawdy*. W: *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprocesowego 2013*. Red. K. Kremens, J. Skorupka. Wrocław 2013.
- Wiliński P.: *Proces karny w świetle Konstytucji*. Warszawa 2011.
- Wiliński P.: *Zasada konsensualizmu w polskim procesie karnym*. W: *Fiat iustitia, pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*. Red. P. Hofmański. Warszawa 2014.
- Wiliński P., Górecki P.: *Zasada prawdy a zasada prawa do obrony*. W: *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji. Krasieczyn, 15–16 października 2005 r.* Red. Z. Sobolewski, G. Artymiak. Kraków 2006.
- Wolska-Bagińska A.: *Ochrona danych osobowych a zasada jawności procesu karnego*. „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 7/8.

- Zabłocki S.: *Art. 167 k.p.k. po nowelizacji – wstępne nakreślenie problemów*. „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, z. 2.
- Zabłocki S., Klubińska M.: *Postępowanie odwoławcze. Przepisy ogólne*. W: *Kodeks postępowania karnego*. T. 4: *Komentarz do art. 425–467*. Red. R.A. Stefański, S. Zabłocki. Warszawa 2021.
- Zajadło J.: *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, nr 2.
- Zgryzek K.: *Inflacja normatywna w prawie karnym – rzeczywistość czy złudzenie?*. „Problemy Prawa Karnego” 2017, t. 27, nr 1. <https://doi.org/10.31261/PPK.2017.01.10>.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. T.j. Dz.U. 2021, poz. 1805 ze zm.
- Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze. T.j. Dz.U. 2022, poz. 1184 ze zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. T.j. Dz.U. 2022, poz. 1375 ze zm.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. T.j. Dz.U. 2023, poz. 217 ze zm.
- Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Dz.U. 2013, poz. 1247.
- Uchwała nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów stanowiącego załącznik do uchwały.
- Uchwała nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z 13 stycznia 2017 r. w sprawie ogłoszenia ujednoliconego tekstu Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów i asesorów sądowych.

Orzecznictwo

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 kwietnia 2001 r. K 11/00. OTK 2001, nr 3, poz. 54.
- Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2011 r. P 3/09. OTK-A 2011, nr 2, poz. 13.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r. III KK 299/06. OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2059.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r. IV KK 289/10. LEX nr 603805.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2021 r. V KK 142/21. LEX nr 3215605.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2001 r. II AKa 249/00. LEX nr 55375.

Źródła internetowe

- Chojniak Ł.: *Modele postępowania odwoławczego a zasada prawdy materialnej*. 2018. Źródło: Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/8140> [dostęp: 25.04.2023].
- Chojniak Ł., Jasiński J.: *Opinia prawna dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (sprawozdanie Podkomisji Stałej do spraw Nowelizacji Prawa Karnego, druki sejmowe nr 870, 945 oraz 378)*. 1.07.2013. Źródło: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/opinieBAS.xsp?nr=870> [dostęp: 25.04.2023].
- Kowalewska-Borys E.: *Zakaz reformationis in peius oraz reguły ne peius a rzetelność postępowania karnego*. 2018. Źródło: Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/8139> [dostęp: 25.04.2023].
- Ocena skutków regulacji przewidzianych w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw (druk nr 870). 8.11.2012. Źródło: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870> [dostęp: 25.04.2023].